

Edward Wiszowaty

Zadania duszpasterstwa w Polsce w kontekście nowej ewangelizacji i przemian zachodzących w sferze religijności

Forum Teologiczne 4, 107-119

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. EDWARD WISZOWATY
Wydział Teologii UWM
w Olsztynie

ZADANIA DUSZPASTERSTWA W POLSCE W KONTEKŚCIE NOWEJ EWANGELIZACJI I PRZEMIAN ZACHODZĄCYCH W SFERZE RELIGIJNOŚCI

Słowa kluczowe: ewangelizacja, duszpasterstwo, liturgia, moralność, religijność, wiara.

Schlüsselworte: Evangelisierung, Seelsorge, Liturgie, Sittlichkeit, Religiosität, Glaube.

1. Duszpasterstwo w kontekście obrazu Kościoła *Vaticanum II*

Duszpasterstwo zazwyczaj określa się dzisiaj jako całokształt działalności Kościoła zmierzającej do tego, by człowieka żyjącego w rozmaitych warunkowaniach społeczno-kulturowych i podlegającego oddziaływaniu różnych prądów społecznych i ideologicznych doprowadzić do spotkania z Bogiem w wierze i miłości.¹ Nieco bardziej rozbudowane określenie, choć zawierające podobnie rozłożone akcenty, znajdujemy w *Encyklopedii katolickiej*. Duszpasterstwo to „zorganizowana działalność zbawcza Kościoła, polegająca na służbie wobec człowieka przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie ofiary i sakramentów oraz interpersonalne kontakty religijne, a także na chrześcijańskim świadectwie życia; umożliwia (ono) zarówno włączenie się jak i trwanie we wspólnocie z Bogiem w Trójcy Świętej jedynym i z ludźmi przez Jezusa Chrystusa w zmieniających się warunkach życia w celu osiągnięcia pełni eschatycznej”.² Zarówno rozumienie duszpasterstwa, jak i jego praktyczna realizacja wykazują ścisły związek z rozumieniem Kościoła, można wręcz po-

¹ Por. R. Kamiński, *Wprowadzenie*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, pod red. R. Kamińskiego, B. Drożdża, Lublin 1998, s. 13.

² R. Niparko, *Duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka KUL*, t. 4, pod red. R. Łukaszyka i in., Lublin 1983, kol. 390–391. Zob. M. Kalinowski, *Duszpasterstwo hospicyjne*, Lublin 2000, s. 13–14.

wiedzieć: są jego funkcją.³ Toteż w tradycyjnym modelu duszpasterstwa, opartym na biblijnym obrazie pasterza i owiec (Mt 9,36; Mk 6,34; J 10), obiektem troski kapłana–duszpasterza był przede wszystkim pojedynczy człowiek, a właściwie jego dusza, bez względu na uwarunkowania społeczno-kulturowe, w których on żył. Kościół traktowany był jako anonimowa rzeczywistość, która aktualizuje się i staje aktywna tylko w osobie poszczególnego duszpasterza. Stał się więc praktycznie Kościołem kapłana, bowiem w takiej koncepcji duszpasterstwa nie było miejsca na inne czynniki jego autorealizacji. Dopiero na tym tle staje się w pełni zrozumiały sens tego wielkiego współczesnego ruchu odnowy Kościoła, którego wynikiem był Sobór Watykański II. Z pewnej perspektywy czasowej coraz bardziej widoczne staje się, że celem tej odnowy było ostateczne przezwyciężenie w teologii w ogóle, a w teologii pastoralnej i w praktyce duszpasterskiej w szczególności, zacieśnień poreformacyjnych z jednej strony oraz antropocentryzmu i naturalizmu okresu odrodzenia z drugiej. Sobór Watykański II ukazując nowy, pełniejszy obraz Kościoła, wpłynął inspirująco także na teologię pastoralną.⁴

Teologia pastoralna zajmuje się Kościołem po kątem jego samourzeczywistniania się w teraźniejszości i w przyszłości. Z takiego określenia przedmiotu teologii pastoralnej wynika wiele ważnych konsekwencji, takich jak jej odrębność w stosunku do innych dyscyplin teologicznych, a także jej jedność. Chcemy tu jednak przede wszystkim podkreślić tę konsekwencję, która wydaje się szczególnie istotna z punktu widzenia podjętego tematu. Ponieważ przedmiotem teologii pastoralnej jest samourzeczywistnianie się Kościoła w konkretnych warunkach, tu i teraz, jej naukowoteologiczne ustalenia muszą zakładać przeprowadzenie analizy tej aktualnej sytuacji. Dlatego słusznie zauważa R. Kamiński, że „Nie ma duszpasterstwa uniwersalnego w całym Kościele i na wszystkie czasy, ale duszpasterstwo przystosowane do określonych warunków miejsca i czasu”. I dalej: „Dlatego w każdej epoce duszpasterstwo ma wiele problemów i otwartych pytań. Związane są one z realizacją praktycznej działalności Kościoła w określonych warunkach geograficznych i historycznych”.⁵ Analiza ta nie może ograniczyć się jedynie do uwzględnienia danych, których dostarczają nam nauki empiryczne, np. socjologia. Musi to być analiza o charakterze teologicznym, która konkretne współczesne uwarunkowania będzie rozpatrywała w świetle zadań Kościoła wynikających z Objawienia oraz będzie starała się w nich dostrzec sytuację zamierzoną

³ Por. W. Piwowski, *Eklezjologiczna koncepcja teologii pastoralnej*, AK 5 (1966), s. 300–309; R. Rak, *Duszpasterstwo w Kościele po II Soborze Watykańskim*, AK 1 (1986), s. 97.

⁴ Szczególną rolę odegrały tu dwa dokumenty Soboru Watykańskiego II: Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* oraz Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. Zob. Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 105–170, 537–620.

⁵ R. Kamiński, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, Lublin 1997, s. 7.

przez Boga, w której ma się dokonać samorealizacja Kościoła. Pod takim właśnie kątem będziemy starali się spojrzeć na niektóre aspekty polskiej religijności, aby w tym kontekście zasygnalizować ważniejsze zadania dzisiejszego duszpasterstwa.

2. Zarys sytuacji

Jan Paweł II, charakteryzując w encyklice *Redemptoris missio* współczesną sytuację Kościoła pisze, że przyszło mu żyć w czasach, gdy wielu ochrzczonych utraciło żywy sens wiary albo nie uważa się już za jego członków. Wielu uważających się jeszcze za chrześcijan prowadzi życie dalekie od Chrystusa i Jego Ewangelii i to nie tyle z powodu grzechów i ludzkich słabości, ale przede wszystkim z powodu ulegania duchowi tego świata.⁶ Postawiona przez Papieża diagnoza dotyczy Kościoła w wymiarze globalnym. Jednakże w znacznej mierze znajduje ona potwierdzenie także w Kościele polskim. W wymiarze autodeklaracyjnym religijność polskiego społeczeństwa okazuje się wciąż stosunkowo trwałym elementem kultury. Ogólnopolskie sondaże nie wskazywały na odchodzenie Polaków od religijności w latach dziewięćdziesiątych i ten stan wydaje się utrzymywać do dziś.⁷ Jednak w niektórych sektorach społeczeństwa wygląda to nieco inaczej. Chcemy tu przede wszystkim zwrócić uwagę na środowiska w minionym okresie poddane szczególnie silnej indoktrynacji ateistycznej oraz na młodzież. W badaniach przeprowadzonych na przełomie 1998 i 1999 r. wśród policjantów pozytywne postawy wobec wiary (jestem wierzący) zadeklarowało tylko około 2/3 respondentów, natomiast pozostała 1/3 deklarowała postawy od niezdecydowania, poprzez obojętność, aż do zdecydowanej niewiary (4,5%). Jeszcze większa liczba ankietowanych (35,5%) nie dostrzega już związku między religią i życiem. Blisko połowa (46,6%) nie znajduje w wierze siły i oparcia w pracy i codziennym życiu. Wydaje się, że dla każdego człowieka wiara religijna powinna mieć szczególne znaczenie w sytuacjach granicznych. Tymczasem jedynie 39,8% badanych sądziło, że wiara może dać poczucie pewności w chwili śmierci. W jeszcze większym stopniu w tej grupie społecznej zaznaczają się postawy ambiwalentne, selektywne, stanowiące efekt procesów sekularyzacyjnych, w sferze przekonań religijnych oraz opinii i zachowań moralnych. W społecznościach trady-

⁶ RM 33.

⁷ W roku 2000 według sondażu CBOS 10,7% badanych określiło siebie jako głęboko wierzących, 85,5% jako wierzących, 2,7% jako raczej niewierzących i 1,5% jako całkowicie niewierzących. Zob. J. Mariański, *Religijność młodzieży polskiej wobec wyzwań reewangelizacji Europy*, w: *Młodzież a ewangelizacja w perspektywie wyzwań XXI wieku. Materiały Konferencji Naukowej w Olsztynie, w dniu 13 X 2000 r.*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 2000, s. 16.

cyjnych postawy takie należą do rzadkości.⁸ Daleko posunięte rozmycie religijności w badanym środowisku potwierdza również stosunek badanych do praktyk religijnych oraz świadomość więzi z Kościołem.⁹ Zbliżone wyniki przyniosły badania przeprowadzone w środowisku wojskowym.¹⁰

Środowiskiem, na które należy zwrócić szczególną uwagę jest młodzież, bowiem to jej postawy zdecydują o przyszłym kształcie polskiej religijności. Badania wykazują, że również tutaj mamy do czynienia z pewnym spadkiem pozytywnych postaw wobec religii („jestem wierzący”), przy jednoczesnym wzroście odsetka tych, którzy określają się jako „niezdecydowani w sprawach wiary”. Jak zauważa J. Mariański, wskaźnik tych pozytywnych postaw oscyluje między 42,0% i 87,5%, zależnie od środowiska, co oznacza, że przesunął się poniżej granicy oznaczającej tzw. oczywistość kulturową w zakresie uznawania wartości i norm (80%).¹¹ Istotne znaczenie dla omawianego zagadnienia wydaje się mieć jeszcze jedno spostrzeżenie wymienionego wyżej autora, dotyczące młodzieży. Stwierdza on, że „zaznaczają się wyraźne różnice pomiędzy formalną przynależnością wyznaniową (np. jestem katolikiem), a deklarowaną identyfikacją wierzeniową, w granicach 10% – 15% w poszczególnych środowiskach społecznych. Młodzież znacznie rzadziej niż dorośli deklaruje pozytywne postawy wobec religii. Jeżeli uznalibyśmy wyniki z sondaży CBOS za odzwierciedlające w przybliżony sposób faktyczne postawy ludzi dorosłych wobec religii, można by mówić wówczas o powstającej w krótkim czasie «przepaści» pokoleniowej czy rozdźwięku pokoleń w zakresie globalnych ustosunkowań się do religii”.¹² M. Kalinowski, przytaczając liczne dane oparte na badaniach socjologicznych, zwraca uwagę na osłabienie wrażliwości moralnej młodzieży oraz daleko posuniętą selektywność w zakresie akceptacji prawd wiary i norm moralnych (warto zwrócić uwagę, że w zmartwychwstanie ciał na Sądzie Ostatecznym wierzy tylko 31,9% młodzieży).¹³ Fakt, że za praktykującą uważa się nie tylko młodzież wierząca, ale również znaczna część innych kategorii (niezdecydowanych lub obojętnych) wskazuje, że bardzo wysoki odsetek w jakikolwiek sposób praktykujących (około 93%) opiera się na stosunkowo kruchych podstawach.

⁸ Por. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo policji. Studium pastoralno-socjologiczne*, Szczytno 2002, s. 97, 117, 128–150.

⁹ Np. blisko co trzeci badany deklaruował uczestnictwo we Mszy św. tylko w wielkie święta kościelne, natomiast co siódmy, że nie uczestniczy wcale. Członkami swoich parafii czuje się zaledwie 15,5% ankietowanych, 21,3% w ogóle nie czuje się członkami Kościoła, a 15,6% nie ma w tej sprawie zdania. Por. *ibidem*, s. 157, 197.

¹⁰ Por. E. Jarmoch, *Religijność żołnierzy zasadniczej i zawodowej służby wojskowej w warunkach przemian systemowych*, Warszawa 1998, s. 191–327.

¹¹ J. Mariański, *Religijność młodzieży*, s. 21.

¹² *Ibidem*, s. 21–22.

¹³ M. Kalinowski, *Duszpasterstwo młodzieży*, w: *Duszpasterstwo specjalne*, pod red. R. Kamińskiego, B. Drożdża, Lublin 1998, s. 30.

Przedstawione wyżej dane nie dają podstaw do zaakceptowania skrajnej wersji tezy sekularyzacyjnej, pozwalają jednak stwierdzić, że znaczna część polskiej młodzieży, jak również środowiska wcześniej poddawane silnym procesom indoktrynacyjnym, już nie kształtują swojej religijności w wyniku automatycznego przejmowania utrwalonych wzorów, lecz raczej na zasadzie indywidualnych decyzji i wyborów, czemu sprzyjają warunki wzrastającej „otwartości”.¹⁴ Nie jest to pełny obraz polskiej religijności, a przedstawione w skrócie dane pozwalają co najwyżej wskazać na pewne tendencje zmian zachodzących we wspomnianych środowiskach. Na ile są one symptomatyczne dla całego społeczeństwa, trudno powiedzieć. Odpowiedzialnie rozumiane duszpasterstwo nie może ich jednak ignorować, bowiem po jakimś czasie może się okazać, że symptomy te mają charakter narastający w całym społeczeństwie.

Papież Jan Paweł II w cytowanej już encyklice podkreśla, że człowiek – każdy bez wyjątku – może odnaleźć swoją wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa jedynie w tajemnicy Odkupienia.¹⁵ Jest to uzasadnienie wszystkich ewangelizacyjnych wysiłków Kościoła jakby od strony antropologicznej. Oznacza to, że ewangelizacja jest służbą człowiekowi w najgłębszym tego słowa znaczeniu.¹⁶ W świetle wielu wypowiedzi papieskich ukazuje się ona jako priorytetowe zadanie współczesnego Kościoła, a więc i duszpasterstwa.¹⁷ Nie oznacza to, że Kościół chce na tej drodze odzyskać swoją dominującą pozycję w pluralistycznym społeczeństwie, lecz wprost przeciwnie, zgodnie z nakazem swojego Założyciela, pragnie jak najpełniej wywiązać się z zadania służby człowiekowi i jego najlepiej pojętemu dobru. Ewangelizacja w kontekście konkretnych uwarunkowań miejsca i czasu przekłada się na określone zadania. Chcemy teraz podjąć próbę sformułowania tych zadań w świetle ogólnych zasad duszpasterstwa, płynących z Objawienia i nauki Kościoła oraz mając na uwadze przedstawione wyżej uwarunkowania.

3. Ożywienie wiary jako cel aktywności pastoralnej

Tradycyjne duszpasterstwo zakładało, że człowiek ochrzczony w okresie niemowlęcym dochodzi do wiary dzięki atmosferze rodziny chrześcijańskiej, koncentrowało się więc na przekazie wiedzy religijnej i zasad moralności.

¹⁴ Zob. S. Knobloch, *Individualisierung und Suche nach Identität*, *Lebendige Seelsorge* 5–6 (1996), s. 218–224.

¹⁵ RH 14.

¹⁶ Por. J. Ratzinger, *Nowa ewangelizacja*, tłum. S. Jaśkiewicz, *Zeszyty Formacji Katechetów* 1 (2001), s. 24–32. Ukazywanie godności człowieka według Jana Pawła II nazywa się wręcz Ewangelią. Por. K. Ryczan, *Prawa człowieka a duszpasterstwo*, w: *Słowo nieskowane. Księga jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, pod red. A. Nowickiego, J. Tyrawy, Wrocław 1998, s. 111.

¹⁷ Zob. K. Pawlina, *Nowa ewangelizacja i jej realizacja w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 1995; W. Przyczyna, *Teologia ewangelizacji*, Kraków 1992.

W kaznodziejstwie i katechezie dominowały takie tendencje, jak doktrynalizm, dydaktyzm i moralizatorstwo.¹⁸ Znacznie więcej uwagi poświęcano nauczaniu doktryny i moralności niż głoszeniu Jezusa Chrystusa jako zmartwychwstałego i wywyższonego Pana dziejów. Można w tym widzieć jeden z czynników, który obok przemian społecznych związanych z pluralizmem i nowoczesnością, zapewne również przyczynił się do tego, że świat ochrzczonych coraz bardziej przestawał być światem nawróconych. Przedstawione powyżej wyniki badań przeprowadzonych w środowiskach objętych wcześniej intensywną indoktrynacją ateistyczną pozwalają stwierdzić, że znaczna część tych środowisk znajduje się w sytuacji niezdecydowania, obojętności lub świadomie artykułowanej niewiary. Jak zwracaliśmy uwagę, problem ten w pewnej mierze dotyczy również młodzieży. Zwłaszcza deklarujący się jako niezdecydowani, mogą dokonać wyboru w kierunku niewiary lub w kierunku wiary jako postawy życiowej. Uwarunkowania zewnętrzne i tzw. duch czasu raczej skłaniają ku pierwszemu. Dlatego ożywienie wiary wydaje się celem najważniejszym oddziaływania duszpasterskiego.¹⁹ Jednak natychmiast pojawia się tutaj pytanie: jak to zrobić? Jest ono o tyle istotne, że duża grupa osób praktycznie pozostaje poza zakresem tradycyjnych metod oddziaływania Kościoła. Wiele do myślenia powinien dać również fakt, że jedynie 3,8% ankietowanych policjantów stwierdziło, że motywem ich wiary było uczęszczanie do kościoła, wpływ kazań, nauk kościelnych oraz księży. Najczęściej wymieniano natomiast osobiste przekonania i przemyślenia (43,0%).

W czasie przemówienia wygłoszonego podczas spotkania z młodzieżą na Tor Vergata w czasie XV Światowego Dnia Młodzieży Jan Paweł II powiedział, że wiara rodzi się w *przedziwnym laboratorium ducha*, w którym spotykają się ze sobą Bóg i człowiek. Nawiązując do ewangelicznego wydarzenia pod Cezareą Filipową, starał się wprowadzić słuchaczy do tego, jak je określił, *laboratorium wiary*. „Najpierw jest łaska objawienia: głębokie, niewyraźne oddawanie się Boga człowiekowi. Za nią idzie wezwanie do udzielenia odpowiedzi. W końcu jest odpowiedź człowieka – odpowiedź, która odąd będzie musiała nadawać sens i kształt całemu jego życiu”²⁰ – mówił Papież. Wiara

¹⁸ Doktrynalizm ma miejsce, gdy kaznodzieja lub katecheta gubi różnicę między teologią i kerygmą, zamiast orędzia o zbawieniu głosi ujęty w kategorie filozoficzne system. Dydaktyzm przejawia się nadmiernym skoncentrowaniem się na zagadnieniach formalno-metodycznych w celu jak najskuteczniejszego przekazania słuchaczowi określonej porcji wiedzy. Moralizatorstwo natomiast wyraża się żądaniem postaw chrześcijańskich i chrześcijańskiego sposobu życia od człowieka, który jeszcze się nie nawrócił. Por. M. Brzozowski, *Problemy wykładu homiletyki w seminarium duchownym*, RTK 27 (1980) z. 6, s. 57–70.

¹⁹ Zob. W. Kasper, *Doprowadzenie do wiary – dlaczego i jak?*, Communio 3 (1988), s. 48–55.

²⁰ Jan Paweł II, *Nie lękajcie się zawierzyć Chrystusowi. Przemówienie Jana Pawła II, wygłoszone podczas spotkania z młodzieżą zgromadzoną 19 sierpnia w Tor Vergata*, L'Osservatore Romano 10 (2000), s. 19–21.

jest więc odpowiedzią rozumnego i wolnego człowieka na słowo Boga żywego. Odkrywając tajniki owego *laboratorium wiary*, Papież nawiązał następnie do tego, co się wydarzyło w jerozolimskim wieczerniku z udziałem Tomasza Apostoła. „Rzeczywiście nie było łatwo wierzyć, że znowu jest żywy Ten, którego złożyli w grobie trzy dni wcześniej – mówił. Kiedy jednak jego (Tomasza) niedowiarstwo spotkało się z bezpośrednim doświadczeniem obecności Chrystusa, wątpiący Apostoł wypowiedział słowa, w których wyraża się najgłębsze sedno wiary: Jeżeli tak jest, jeżeli Ty naprawdę jesteś żywy, choć zostałeś zabity, znaczy to, że jesteś «moim Panem i moim Bogiem»”.²¹ W ten sposób proces określony przez Papieża jako *laboratorium wiary* został wzbogacony o nowy element. Objawienie Boże i odpowiedź człowieka zostały dopełnione osobistym spotkaniem ucznia z żywym Chrystusem – ze Zmartwychwstałym. To spotkanie daje początek zupełnie nowej relacji między człowiekiem a Chrystusem. Relacji, w której człowiek egzystencjalnie uznaje, że Chrystus jest Panem i Bogiem nie tylko świata i ludzkości, ale także jego konkretnej, ludzkiej egzystencji.

Każdy człowiek ma w sobie coś z Apostoła Tomasza. Ulega pokusie niedowiarstwa i stawia zasadnicze pytanie: Czy to prawda, że Bóg istnieje? Odpowiedź przychodzi razem z doświadczeniem Jego obecności, na którą otwiera oczy i serce Duch Święty.²² To z kolei kieruje naszą uwagę w stronę liturgii, a zwłaszcza Eucharystii, która jest miejscem, gdzie ta obecność szczególnie się konkretyzuje.

4. Liturgia – miejsce spotkania z Bogiem

Sobór Watykański II zwraca uwagę, że liturgia, przez którą szczególnie w Ofierze Eucharystycznej dokonuje się dzieło naszego odkupienia, w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła.²³ Zakłada ona wiarę jej uczestników, ale także ją wyraża, umacnia i daje wzrost. Bez wiary uczestników liturgia byłaby jedynie sumą niezrozumiałych obrzędów, które w zewnętrznym odbiorze mogłyby przypominać raczej magię niż uobecnienie misterium Chrystusa.²⁴ W niej poprzez słowa i znaki wyraża się i uobecnia cała rzeczywistość zbawcza. Toteż niedzielny

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ KL 2.

²⁴ J. Stefański zwraca uwagę na niezbędność katechezy sakramentalnej dla ludzi wierzących w recenzji drugiego wydania pracy Th. Schnitzlera, poświęconej sakramentom i ich wpływowi na życie. Zob. J. Stefański, *Rec.: Th. Schnitzler. Was die Sakramente bedeuten*, Freiburg 1983², s. 232, AK 1 (1986), s. 170–171.

obchód Eucharystii stanowi centrum życia chrześcijańskiego, a także aktywności parafii. Badania wykazały, że respondenci w okresie PRL poddawani intensywnym procesom ateizacyjnym w świetle ich własnej samooceny najczęściej praktykują niesystematycznie lub rzadko. Również fakt, że pewna część młodzieży uważająca się za niezdecydowaną lub obojętną wciąż jeszcze praktykuje, skłania do wniosku, że wysoki odsetek praktykujących nie opiera się na wewnętrznym przekonaniu i nie jest wynikiem religijności personalnej. Jakakolwiek zmiana w kierunku poprawy tego stanu rzeczy z pewnością nie dokonana się od razu, nie jest też możliwa na drodze odwoływania się do poczucia obowiązku człowieka wierzącego ani też do zobowiązującej mocy przykazań. Wydaje się, że w tej sytuacji, trzeba przede wszystkim w różny sposób i w rozmaitych kontekstach przybliżać istotę chrześcijańskiego kultu i sens święcenia Dnia Pańskiego, czyli niedzieli. Chodzi tu bowiem o zbawczą inicjatywę Boga, wyrażoną w widzialnych znakach i zewnętrznych działaniach.²⁵ Właśnie ten wymiar katabatyczny liturgii nadaje jej sens. Obserwowane dzisiaj w niektórych środowiskach skoncentrowanie się na aspekcie etycznym religijności (wystarczy, że „jestem dobrym człowiekiem”) nie może prowadzić do zakwestionowania kultu, to dzięki niemu chrześcijańska moralność staje się faktycznie możliwa.²⁶ Kult odnawia bowiem człowieka wciąż na obraz Boży i czyni go zdolnym do uobecniania Boga w świecie, odnawiając tym samym życie na tym świecie.²⁷ To samo, jednakże językiem o ileż bardziej komunikatywnym, wyraził Jan Paweł II: „Sprawować Eucharystię, *spożywając Jego ciało i pijąc Jego krew*, znaczy przyjąć logikę krzyża i służby. Znaczy zatem dawać świadectwo własnej gotowości do poświęcania się dla drugich, tak jak On to czynił. Tego świadectwa ogromnie potrzebuje nasze społeczeństwo, bardziej niż kiedykolwiek potrzebują go młodzi, nieraz kuszeni mirażami życia łatwego i wygodnego, narkotyków i hedonizmu, aby znaleźć się potem w odmętach rozpacz, nonsensu, przemocy. Pilnie trzeba zmienić drogę, zwracając się w kierunku Chrystusa, czyli również w kierunku sprawiedliwości, solidarności, zaangażowania na rzecz społeczeństwa i przyszłości godnych człowieka. To jest nasza Eucharystia...”²⁸ Dodajmy, że jest to zarazem miejsce, gdzie w sposób najpełniejszy i najbardziej skuteczny kształtowana jest postawa służby drugiemu człowiekowi, a zatem postawa, której brak

²⁵ R. Kamiński podkreśla potrzebę wychowania do uczestnictwa w praktykach religijnych, w którym chodziłoby nie tylko o systematyczny w nich udział, lecz przede wszystkim o jakość i intensywność tego uczestnictwa. Zob. tenże, *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*, s. 92.

²⁶ Por. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 17–24.

²⁷ Ibidem, s. 24.

²⁸ Jan Paweł II, *Życie Eucharystią, dając świadectwo miłości. Homilia wygłoszona 20 sierpnia w Tor Vergata podczas Mszy św. na zakończenie XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie*, L'Osservatore Romano 10 (2000), s. 21–23.

wydaje się dzisiaj szczególnie boleśnie doświadczany w wielu wymiarach życia społecznego.

Eucharystia określana jest również sakramentem wspólnoty, zatem jej rola jest nie do przecenienia, jeśli chodzi o budowanie każdej wspólnoty, w tym wspólnoty rodzinnej.²⁹ W sensie socjologicznym rytuał religijny, zdaniem W. Piwowarskiego, przyczynia się do integracji grupy społecznej,³⁰ budując konsens w odniesieniu do wartości zapewniających orientację jej członkom z jednej strony oraz wytwarzając więzi wokół tych wartości z drugiej. W szczególności, zwłaszcza w sytuacjach niepewności, przynosi wsparcie emocjonalne poprzez nawiązanie kontaktu z *sacrum* oraz umożliwia rozładowanie sytuacji konfliktowych. W sytuacji przemian, zdarzeń losowych, przez odniesienie losu człowieka do *sacrum* przyczynia się do odzyskania poczucia bezpieczeństwa, stabilności i nowej tożsamości. Wspiera wartości ustabilizowanego społeczeństwa i przyczynia się do integracji ludzkiej osobowości. Zdaniem antropologów, fenomenologów i socjologów, nawet w sensie pozareligijnym rytuał pełni więc znaczące funkcje społeczne, pozostając ważnym czynnikiem w służbie społeczeństwa.³¹ Wspólnototwórczy charakter liturgii oraz jej rolę jako szkoły wiary i drogi ewangelizacji podkreśla również R. Kamiński.³²

5. Odnowa więzi ze wspólnotą Kościoła

Zarówno codzienne doświadczenie, jak i wyniki badań ankietowych pozwalają stwierdzić wysoki stopień krytycyzmu wielu środowisk tak w stosunku do Kościoła, jak i do duchowieństwa.³³ Wielu widzi w Kościele międzynarodową organizację o świeckich zamierzeniach. Sprawia to, że zachowują dystans wobec Kościoła i nie dostrzegają w nim duchowego przewodnika. Ten obraz rzutuje zarówno na więź z parafią i stosunek do duchowieństwa. Dla przykładu przytoczmy dane dotyczące społeczności policjantów. Nie czuje się członkami parafii, a tym bardziej nie identyfikuje się z nią aż 84,5% badanych, 21,5% w ogóle nie czuje się członkami Kościoła. Respondenci, którzy dostrzegają rolę księdza w społeczeństwie, najczęściej ograniczają jego posługę do czynności liturgiczno-kultowych. Obraz ten, jakkolwiek nie jest miarodajny

²⁹ Por. H. Fischer, N. Greinacher, F. Klostermann, *Die Gemeinde*, Mainz 1970², s. 60.

³⁰ O istnieniu grupy społecznej w sensie socjologicznym decydują co najmniej cztery czynniki: poczucie przynależności, czyli świadomość „my” cechująca członków; zasada odrębności powodująca, że inni są określanii w kategoriach „oni” lub „wy”; wspólne wartości i wypływające z nich normy; wewnętrzna organizacja grupy. Zob. J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Warszawa 1972, s. 245–248.

³¹ Por. W. Piwowarski, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 224–231.

³² R. Kamiński, *Duszpasterstwo...*

w stosunku do całego społeczeństwa, ukazuje miarę wyzwań stojących zwłaszcza przed duszpasterstwem policji, jednakże powinien skłonić do myślenia wszystkich duszpasterzy, w tym duszpasterzy młodzieży. Chcąc cokolwiek w tym zakresie zrobić, trzeba rozpocząć od próby kształtowania pozytywnego obrazu Kościoła, a przede wszystkim wyciągnąć wnioski z faktu, że Kościół to wspólnota ludzi wierzących. Nazbyt często ludzie uskarżają się na anonimowość i zagubienie w swoich parafiach, a jeszcze bardziej na bezduszność i urzędowanie w parafiach zamiast duszpasterzowania. K. Pawlina zwraca uwagę, że nawet podczas niedzielnej Eucharystii ludzie stoją bardziej „obok” siebie niż „ze sobą.” Tymczasem „dopiero ożywieni jednym Duchem jesteśmy Kościołem. To kolejne zadanie ewangelizacyjne.”³⁴ Z wielu wypowiedzi ankietowanych wynika, że ze strony ludzi Kościoła oczekuje się przede wszystkim uwrażliwienia na człowieka i postawy służebnej. Brak postawy świadectwa w głoszeniu Ewangelii staje się bowiem przyczyną niepokoju co do intencji i celów podejmowanych przez Kościół działań pastoralnych.

6. Moralność chrześcijańska jako konsekwencja wiary

Tym, co czyni człowieka podmiotem moralnym, jest wolność. Tylko takie czyny ludzkie, które zostały dokonane w sposób wolny i świadomy, mogą być kwalifikowane moralnie.³⁵ Wynika z tego, że chrześcijańska moralność nie może być wyuczona ani tym bardziej nakazana, lecz powinna być konsekwencją wiary religijnej zarówno w dziedzinie życia codziennego, jak i społecznego.³⁶ Z badań wynika, jak trudna do zaakceptowania jest nauka Kościoła, zwłaszcza w sferze moralności płciowej, w oderwaniu od płaszczyzny wiary.³⁷ Procesy

³³ Tytułem przykładu zob. E. Wiszowaty, *Duszpasterstwo policji*, s. 191–209.

³⁴ K. Pawlina, *Jak ewangelizować młodzież wobec wyzwań sekularyzmu w Polsce?*, w: *Młodzież a ewangelizacja w perspektywie wyzwań XXI wieku*, pod red. W. Nowaka, Olsztyn 2000, s. 52.

³⁵ Por. KKK 1749. Zob. H. Juros, T. Styczeń, *Moralny akt ludzki*, w: *Encyklopedia katolicka KUL*, t.1, pod red. F. Gryglewicza i in., Lublin 1973, kol. 266.

³⁶ Por. H. Skorowski, *Wiara a etos chrześcijanina*, *Communio* 3 (1988), s. 73–89. Współczesna teologia moralna coraz bardziej akcentuje, że decyzja pójścia za Chrystusem nie tylko nie może pomniejszać zaangażowania w życiu społecznym lub go eliminować, lecz przeciwnie, powinna wzmacniać poczucie odpowiedzialności za ten wymiar ludzkiego życia. Wiąże się to z dowartościowaniem wymiaru wspólnotowego ludzkiej egzystencji. Por. F. Greniuk, *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*, Lublin 1993, s. 51–63.

³⁷ Tylko tytułem przykładu przypomnijmy, że zaledwie 27,8% policjantów skłonnych jest zaakceptować to nauczanie w zakresie nierozzerwalności małżeństwa. Dwa razy tyle (55,9%) wyraźnie je kwestionuje. Aborcja to jeszcze większy problem. Bezwzględny nakaz ochrony życia poczętego, z takim naciskiem podkreślany przez Kościół, uważa za zdecydowanie słuszny tylko 9,8% policjantów, 11,1% – za raczej słuszny, w sumie akceptuje go zaledwie 20,9%. Z najwyższym stopniem kontestacji spotyka się nauka Kościoła dotycząca środków antykoncepcyjnych. Za słuszną uznała ją jedynie 3,6% policjantów, podczas gdy niestosowanie ich uważa za normę moralną około 25% ogółu dorosłych Polaków.

kwestionowania norm moralnych i selektywności są dalece zaawansowane nie tylko w środowiskach dotkniętych wcześniej przymusową ateizacją. Równie zaawansowany charakter wydają się mieć również w środowisku młodzieży.³⁸ Do obserwowanego kryzysu zarówno w sferze opinii, jak i zachowań moralnych mogły przyczynić się nie tylko procesy związane z nowoczesnością, ale również moralizatorstwo tak ściśle zrośnięte z kościelnym kaznodziejstwem przez cały wiek XIX, aż do połowy XX, a jeszcze i dzisiaj niejednokrotnie goszczące na naszych ambonach. Polega ono, najogólniej mówiąc, na żądaniu postaw chrześcijańskich i chrześcijańskiego sposobu życia od ludzi, którzy jeszcze autentycznie się nie nawrócili i sprowadza się do naturalistycznego głoszenia zasad życia przyzwoitego, często według wzorów moralności mieszczańskiej.³⁹ Cała moralność chrześcijańska zostaje w takim ujęciu sprowadzona do jurydycznie i kazuistycznie ujętego rejestru zakazów i nakazów.⁴⁰ Nic dziwnego, że w sytuacji pluralizmu, kiedy jako naczelna wartość jest postrzegana wolność, człowiek stara się od tych nakazów i zakazów uwolnić, widząc w nich jedynie rodzaj krępującego go gorsetu. Dlatego, starając się kształtować chrześcijańskie postawy moralne, nie wolno zapominać, że nie mogą one być na człowieku w żaden sposób wymuszane. Moralność ta jest bowiem konsekwencją nowego sposobu istnienia człowieka, którego uczestnikiem staje się on przez chrzest i nawrócenie. Ma ona charakter paschalny, czyli inaczej mówiąc, wynika z uczestnictwa w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Wyraża to bardzo jasno św. Paweł w Liście do Rzymian (6,1-23), gdzie wykłada naukę o chrzcie jako o uwolnieniu z grzechu i służbie sprawiedliwości przez współudział w tajemnicy paschalnej. Stąd też istotnym elementem proklamacji chrześcijańskiej moralności powinno być wezwanie do uczestnictwa w *misterium paschalnym Chrystusa*, czyli do udziału w Jego śmierci i zmartwychwstaniu.⁴¹ Wezwanie to ma charakter apelu, aby człowiek otworzył się na działanie Boże, by mocą Bożą mogła dokonać się w nim pełna przemiana wewnętrzna. Dopiero ten nowy człowiek, jako wszczepiony w Chrystusa, może stać się znakiem i uobecnieniem miłości Bożej w świecie.⁴²

Podstawą w kształtowaniu chrześcijańskich postaw moralnych jest więc wewnętrzna przemiana, czyli nawrócenie.⁴³ W całej pełni znajduje tu potwierdzenie filozoficzne adagium: *agere sequitur esse*, które w tym wypadku można

³⁸ Por. J. Mariński, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków 1991; M. Kalinowski, *Duszpasterstwo młodzieży*, s. 30.

³⁹ Por. M. Brzozowski, *Problemy wykładu homiletyki...*, s. 60 n.

⁴⁰ Por. tenże, *Jak współczesnemu człowiekowi przepowiadać pokutę*, mps, s. 1.

⁴¹ Zob. RP 20.

⁴² W tym kontekście zob. M. Widl, *Kleine Pastoraltheologie. Realistische Seelsorge*, Graz-Wien-Köln 1997, s. 143-145.

⁴³ Por. J. Pryszmont, *Nawrócenie drogą do życia z wiary*, *Communio* 3 (1988), s. 90-101.

wyrazić stwierdzeniem, że nowy sposób działania jest następstwem nowego sposobu istnienia. Tak ukierunkowane duszpasterstwo będzie raczej skupione na wskazywaniu konkretnych wartości, niż na przypominaniu ujętych kazuistycznie nakazów i zakazów.⁴⁴ Należy tu dodać, że kształtowanie właściwych postaw moralnych powinno stanowić istotny element pracy duszpasterskiej zwłaszcza wśród młodzieży. Dla właściwego ukształtowania osobowości młodego człowieka niezwykle ważne jest bowiem zachowanie równowagi między wykształceniem i właściwie rozumianym wychowaniem.⁴⁵ Praca w zakresie formowania postaw moralnych powinna zatem koncentrować się na wychowaniu sumienia, które „zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serca”.⁴⁶

7. Religijna formacja intelektualna

Sama wiedza religijna nie czyni jeszcze człowieka wierzącym, podobnie jak znajomość dobra nie czyni go dobrym, jak mniemał Sokrates. Wiara religijna od strony doktrynalnej (przedmiotowej) przedstawia się jako spójny, uporządkowany system pojęć i twierdzeń dotyczących Boga, człowieka i świata, który jest przekazywany w procesie socjalizacji religijnej.⁴⁷ Zwraca się uwagę, że w szeroko pojętej pedagogii wiary ważny jest równomierny rozwój wszystkich zdolności ludzkich, a więc zachowanie równowagi między intelektualnym, psychicznym i duchowym rozwojem człowieka.⁴⁸ Poza tym brak odpowiedniego wykształcenia religijnego jest powodem m.in. mnożenia się różnego rodzaju trudności i wątpliwości religijnych.⁴⁹

Wyniki wielu badań socjologicznych, przeprowadzonych zarówno wśród dorosłych, jak i wśród młodzieży, pozwalają stwierdzić, że właśnie aspekt intelektualny rozwoju religijnego wymaga szczególnej troski. Ten stan rzeczy ilustrują niektóre wyniki badań przeprowadzonych wśród policjantów. Okazuje się, że 9,9% ogółu respondentów nie umiało odpowiedzieć na pytanie, kim

⁴⁴ Warto tu dodać, że moralność chrześcijańska nie może być ujmowana indywidualistycznie, chrześcijanin nie jest bowiem powołany wyłącznie do osobistego zbawienia, lecz do udziału w rozwijaniu i przekształcaniu całej społeczności ludzkiej. Kształtując postawy moralne w duszpasterstwie należy więc mieć na uwadze konieczność przezwyciężenia skrajnego indywidualizmu oraz takich koncepcji życia społecznego, w których człowiek jest pozbawiony swej podmiotowości. Por. J. Nagórny, *Posłanictwo chrześcijan w świecie*, Lublin 1997, s. 18 n.

⁴⁵ Por. G. Pieschl, *Einheit von Erziehung und Ausbildung*, Die Polizei 2 (1983), s. 37–49; tenże, *Persönlichkeitsbildung in der Polizei durch Berufsethik*, Die Polizei 11 (1980), s. 329–332.

⁴⁶ KKK 1784.

⁴⁷ W. Kasper zwraca uwagę, że tylko wiara pogłębiona intelektualnie i odpowiedzialna może podobać się Bogu i jest ona jedyną godną człowieka. Por. tenże, *Doprowadzenie do wiary*, s. 48 n.

⁴⁸ Por. J. Przybyłowski, *Znaczenie nowej ewangelizacji. Studium pastoralne*, Lublin 2001, s. 103–106.

⁴⁹ Por. W. Piwowarski, *Przemiany religijnej funkcji rodziny – problematyka i hipotezy*, SW XI (1974), s. 437.

jest Jezus Chrystus, przy czym ignorancja ta cechuje przede wszystkim policjantów najmłodszych wiekiem i stażem pracy. Prawie tyle samo badanych (8,9%) uważa, że jest on mitem, legendą, a 6,8% uchyliło się od odpowiedzi. Zaskakująco wysoki jest odsetek najmłodszych policjantów, nie umiejących określić, kim jest Jezus (19,9%), co wskazuje, że proces socjalizacji religijnej w tym zakresie jest poważnie zakłócony. Jedynie 15,2% ankietowanych umiało poprawnie wymienić wszystkie sakramenty, natomiast 32,7% nie ma żadnej lub prawie żadnej wiedzy na ten temat. Niepokojąco często mylone są kategorie nieśmiertelności duszy i zmartwychwstania, które dotyczy ciała (zdarzało się, że respondenci mówili o zmartwychwstaniu duszy). Ponad 70% badanych nie wykazuje żadnego zainteresowania bieżącymi wydarzeniami z życia Kościoła, w tym 38% deklarujących się jako wierzący. Ich religijność ma więc charakter zamknięty. Spośród deklarujących takie zainteresowanie 7,4% nie było w stanie wymienić ważniejszych wydarzeń z ostatniego roku.

Jak już zaznaczyliśmy, poziom wiedzy religijnej nie jest najważniejszym przejawem życia religijnego, przedstawione zaś dane dotyczą specyficznej grupy społecznej. Jednakże problem ten dotyczy, chociaż w różnej skali, całego społeczeństwa, w tym również młodzieży. Zarysowana sytuacja stawia przed duszpasterstwem niezwykle trudne zadanie poszukiwania takich form oddziaływania, które pozwoliłyby stopniowo ten obraz zmieniać. Wydaje się, że brak zainteresowania respondentów problematyką religijną skazuje na niepowodzenie tradycyjnie rozumianą katechezę dorosłych. Jako podsumowanie można przytoczyć stwierdzenie M. Kalinowskiego, że „przyszłość religijności społeczeństwa polskiego, a w tym młodzieży, będzie zależała nie tylko od upowszechniania się procesów sekularyzacji i pluralizmu, ale przede wszystkim od adekwatnej działalności pastoralnej Kościoła”.⁵⁰

ZUSAMMENFASSUNG

In ihrem anthropologischen Sinn ist die Seelsorge der Dienst am Menschen im umfassenden Sinne des Wortes. Die Festsetzung ihrer Ziele und Aufgaben ist nur möglich im Lichte theologischer Prämissen, darunter auch im Lichte des Bildes von Kirche als Subjekt der Seelsorge. Ihre Konkretisierung muss die aktuelle, existentielle Situation des Menschen berücksichtigen, wenn die Seelsorge sowohl Gott als auch Menschen treu bleiben will. In den folgenden Ausführungen wurde der Versuch unternommen, Aufgaben der Seelsorge im Kontext der sich vollziehenden Umwälzungen in der polnischen Gesellschaft im Bereich der Religiosität zu sehen.

⁵⁰ M. Kalinowski, *Duszpasterstwo młodzieży*, s. 38.